

MAŁGORZATA ŚLARZYŃSKA\*

ORCID 0000-0001-5948-698X

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## POLSKI WYGNANIEC. TEOFIL LENARTOWICZ W OCZACH GIOVANNIEGO PAPINIEGO

Postać i twórczość Teofila Lenartowicza w perspektywie włoskiego okresu życia poety stały się już przedmiotem analiz<sup>1</sup>. Mimo to można wskazać na niepogłębione dotychczas aspekty jego pobytu we Włoszech i kontaktów z przedstawicielami włoskiego życia kulturalnego. Do epizodów, które dotychczas nie zostały szczegółowo opisane

---

\* Dr MAŁGORZATA ŚLARZYŃSKA – doktor nauk humanistycznych, absolwentka filologii włoskiej (Katedra Italianistyki Wydziału Neofilologii UW) oraz filologii polskiej (Wydział Polonistyki UW). Autorka dwóch książek: *Włosi w Polsce Stanisława Augusta. Słownik obecności* (2012), *Obraz literatury włoskiej w Polsce lat 70. i 80. XX wieku na łamach „Literatury na Świecie”* (2017). Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół zagadnień związanych z historią i teorią przekładu literackiego, współczesną literaturą włoską i polską oraz studiami porównawczymi relacji literackich i przekładowych w zakresie włoskiego, angielskiego i polskiego obszaru językowego.

<sup>1</sup> Z obszerniejszych pozycji na ten temat zob.: M. Bartnikowska-Biernat, *Teka florencka Teofila Lenartowicza. Wokół twórczości literackiej i rzeźbiarskiej*, Kraków 2020; J. Kasprówicz, *Lirnik mazowiecki*, Lwów 1893; tegoż, *Liryka Teofila Lenartowicza*, „Pamiętnik Literacki” 1905, z. 2/3; H. Biegeleisen, *Lirnik mazowiecki. Jego życie i dzieła w świetle nieznannej korespondencji poety*, Warszawa 1913; L. Bernardini, *Wiek XIX: Polacy we Florencji w ramach Grand Tour i emigracji*, w: *A Firenze con i viaggiatori e residenti polacchi – Florencja polskich podróżników i mieszkańców*, testo e cura L. Bernardini, fot. M. Agus, trad. dall’ital. al pol. di T.M. Wątor-Torelli, trad. dall’ital. all’ingl. di H.M. Roberts, Firenze 2005; J. Nowakowski, *Wstęp*, w: T. Lenartowicz, *Wybór poezyj*, oprac. J. Nowakowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972.

w badaniach, należy relacja polskiego poety z innym znaczącym twórcą – włoskim pisarzem Giovannim Papinim.

Papini wywodził się z Florencji i tam też miał szansę spotkać Lenartowicza, który w mieście nad Arno zamieszkał w roku 1860<sup>2</sup> i pozostał tam do śmierci. Obu artystów dzieliła różnica wieku – włoski pisarz urodził się w 1881 r., polski poeta – w 1822. Spotkali się tylko raz – podczas spaceru w okolicach Florencji w roku 1892, pod sam koniec życia Lenartowicza, który zmarł w lutym 1893 r. Polski poeta był już zatem w zaawansowanym wieku, podczas gdy Giovanni miał zaledwie jedenaście lat i towarzyszył ojcu, zaprzyjaźnionemu z Lenartowiczem. Papini po latach opisał okoliczności tego spotkania w opowiadaniu *L'esule polacco* z tomu *Passato remoto (1885–1914)*, stanowiącym część późniejszego cyklu *Autoritratti e ritratti*. Opowiadanie nie było dotychczas tłumaczone na język polski i nie przywoływano go w polskich badaniach nad życiem Lenartowicza – warto ten brak uzupełnić, gdyż stanowi ono interesujący przyczynek do włoskiego okresu życia poety. Jednocześnie warto jest przypomnieć w perspektywie twórczości i biografii Giovanniego Papiniego, jednego z największych pisarzy dwudziestowiecznych Włoch, do którego twórczości ostatnio coraz częściej wraca się we włoskim życiu literackim<sup>3</sup>. Celem niniejszych rozważań będzie zatem bliższe przyjrzenie się spotkaniu dwóch literatów na skrzyżowaniu kultur polskiej i włoskiej. Tekstowi towarzyszy polski przekład opowiadania Papiniego *L'esule polacco*.

---

<sup>2</sup> Tablica upamiętniająca miejsce zamieszkania Lenartowicza znajduje się przy Via Montebello 28 (wcześniej 24, zob. M. Bartnikowska-Biernat, *Teka florencka Teofila Lenartowicza...*, s. 19), miejsce to wspomniane jest również w przywoływanym dalej opowiadaniu Papiniego. Jako miejsce zamieszkania poety na początku lat siedemdziesiątych wymieniana jest również Piazza della Croce al Trebbio 4, niedaleko Santa Maria Novella, jak informuje „Journal de Florence” z 15 VI 1873 r. (zob. L. Bernardini, *Wiek XIX: Polacy we Florencji...*, s. 81).

<sup>3</sup> Warto przypomnieć wydany w 2022 r. tom opowiadań, który zyskał szeroki rozgłos w mediach włoskich: G. Papini, *I racconti*, a cura di R. Bruni, wstęp V. Santoni, posłowie A. Raveggi, Firenze 2022.

## Świadectwa lektury

Zbiór opowiadań *Passato remoto* opublikowany został w roku 1948 przez florenckie wydawnictwo Ponte alle Grazie. Jego redakcją zajęła się wnuczka Papiniego – Anna Casini Paszkowski, która w ostatnich latach życia pisarza pomagała w spisywaniu jego prac. Należy podkreślić tu kontekst polski w rodzinie Papinich, który zaistniał w efekcie małżeństwa jednej z córek pisarza, Violi<sup>4</sup>, ze Stanislao Paszkowskim. Stanislao (1905–1987) był synem Karola Paszkowskiego<sup>5</sup> (1872–1940), właściciela piwiarni, która przekształciła się w słynną i działającą do dziś kawiarnię Paszkowski we Florencji. Caffè Paszkowski była w początkach XX w. miejscem spotkań ówczesnych literatów, stałym jej bywalcem był także Giovanni Papini, niemniej odwiedzali ją również Polacy: m.in. Jan Kasprowicz, Leopold Staff, Stefan Żeromski.

Opisane w opowiadaniu *L'esule polacco* spotkanie Giovanniego Papiniego z Lenartowiczem zostało wspomniane w nieznanym do tychczas szerzej artykule Leonarda Kociemskiego z roku 1949<sup>6</sup>. Kociemski (1882–1975) tłumaczył na język włoski m.in. utwory Stanisława

---

<sup>4</sup> Viola i Stanisław mieli dwoje dzieci: Annę (Casini Paszkowski) oraz Giovanniego, artystę grafika. Zob. też wspomnienia Violi Papini Paszkowski, obejmujące w szczególności zapis rozmów z chorym ojcem w 1955 r. V. Paszkowski, *La bambina guardava*, Milano 1956. Ciekawa jest również korespondencja Ardengo Soffici ze Stanislao Paszkowskim: „*Vedo che il cielo tende a schiarirsi*”. *Lettere a Stanislao Paszkowski (1945–1946)*, red. A. Casini Paszkowski, Prato 2009.

<sup>5</sup> Karol Paszkowski – syn Jana, uczestnika powstania styczniowego, był przez długi czas najważniejszą osobą w środowisku polskiej emigracji we Florencji. Przybywający do miasta nad Arno Polacy podążali do niego, by wpisać się do rejestru zatytułowanego *Polska we Florencji* – przez długi czas był on uznawany za zaginiony, lecz odnalazł się po latach. Zob. M. Gratkowska-Scarlini, *Karol Paszkowski – „Kościuszko nad brzegiem Arno”*, „*Polonia Włoska*” 2011, nr 1/2, s. 22–23. Zob. też L. Bernardini, *Karol Paszkowski*, w: *A Firenze con i viaggiatori...*, s. 168–169; T. Spignoli, *Caffè letterari a Firenze*, Firenze, 2009, s. 74–81.

<sup>6</sup> Zob. L. Kociemski, *Il Poeta esule sulle rive dell'Arno. Teofilo Lenartowicz*, „*Firenze e il mondo*” 1949, nr 3/4, s. 16.

Przybyszewskiego i Stefana Żeromskiego<sup>7</sup>, był też publicystą, pisarzem – autorem tomu włoskich poezji *Dal solco toscano* (Z toskańskiej ziemi), wydanego w roku 1949<sup>8</sup>. Uznawano go za „Polaka zitalianizowanego podczas długiego pobytu we Włoszech”<sup>9</sup>. Tekst *Il Poeta esule sulle rive dell’Arno*. Teofilo Lenartowicz Kociemski opublikował niebawem po ukazaniu się tomu *Passato remoto* (nazwanego przez niego „recente volume”<sup>10</sup>). Opowiadanie Papiniego określił w nim jako piękne wspomnienie o poecie, przypominając na koniec treść tablicy pamiątkowej poświęconej polskiemu twórcy przez florenckich przyjaciół i umieszczonej na budynku, w którym mieszkał, przy Via Montebello 28: „*Teofilo Lenartowicz / polacco / poeta insigne e scultore / esule per la libertà / amò l’Italia quale seconda patria / e qui dove visse morì il 3 febbraio 1893*”<sup>11</sup>. Dodajmy, że opowiadanie Papiniego jest

<sup>7</sup> S. Przybyszewski, *Per la felicità*, trad. di L. Kociemski, Milano 1921; S. Żeromski, *Gli echi del bosco*, a cura di L. Kociemski, Milano 1923. Książki zostały zrecenzowane przez Ettore Lo Gatto, zob. L. Costantino, *Due ‘compagni di strada’ della polonistica italiana: Ettore Lo Gatto e Andrzej Zieliński, Maestri della polonistica italiana. Atti del convegno dei polonisti italiani 17–18 ottobre 2013*, Roma 2014, s. 43.

<sup>8</sup> L. Kociemski, *Dal solco toscano*, Causa santa del popolo polacco, Pisa – Nistri Lischi 1949. Co ciekawe, na jednej ze stron reklamujących to wydanie sam Kociemski określany jest jako „esule polacco” (polski wygnaniec), por. <https://www.maremagnum.com/libri-antichi/dal-solco-toscano/163683359> (dostęp 18.09.2022).

<sup>9</sup> Jak określony został w *Dizionario degli italiani d’oggi* w 1928 r., gdzie wskazane są również jego pseudonimy: Nello Bertelli oraz Kappa. Zob. P. Fornaro, *Note su alcuni storici polacchi del risorgimento italiano*, „Kwartalnik Neofilologiczny” 2016, z. 2, s. 209. Pod pseudonimem Nello Bertelli opublikował tłumaczenie na włoski broszury Stanisława Sławskiego *La Polonia e gli interessi della Prussia Orientale* z 1925 r. Spośród publikacji Kociemskiego można wymienić m.in. *Pilsudski: uomo, opera, carattere*, Milano 1920. Zob. też A. Frateili, *Polonia frontiera d’Europa*, Milano 1938; S. Santoro, *L’Italia e l’Europa orientale. Diplomazia culturale e propaganda 1918–1943*, Milano 2005.

<sup>10</sup> L. Kociemski, *Il Poeta esule sulle rive dell’Arno...*, s. 16.

<sup>11</sup> „Teofil Lenartowicz / Polak / wybitny poeta i rzeźbiarz / wygnaniec za wolność / pokochał Włochy jako drugą ojczyznę / i tu gdzie żył, zmarł 3 lutego 1893 roku”. Za życia Lenartowicza dom przy Via Montebello miał numer 24, odnotowany w korespondencji poety, obecnie kamienica ma numer 28 i nad tablicą pamiątkową umieszczoną nad wejściem znajduje się popiersie poety autorstwa Mieczysława

jedynym włoskim tekstem literackim poświęconym Lenartowiczowi, jaki został przywołany w artykule Kociemskiego.

O opowiadaniu Papiniego poświęconym polskiemu poecie wspomina również Luca Bernardini w publikacji dotyczącej polskiej obecności osiedleńczej we Florencji: „Postać Lenartowicza tak bardzo wrosła we florentyński pejzaż, że znajdujemy o niej wzruszające wspomnienie Giovanniego Papiniego w *Autoritratti e ritratti*”<sup>12</sup>.

### Obraz Lenartowicza we wspomnieniu Papiniego-syna

Kontakty z polskim poetą – ze względów pokoleniowych – dotyczyły przede wszystkim ojca włoskiego pisarza, Luigiego, który był właścicielem sklepu z meblami przy Borgo degli Albizi we Florencji<sup>13</sup>. Jako garybaldczyk walczył pod Volturmo oraz Aspromonte – i to właśnie kontekst militarny zbliżył go do Lenartowicza. Garybaldzcy<sup>14</sup> zorganizowali we Florencji oddziały mające wesprzeć Francesco Nullo, którego Luigi Papini poznał w więzieniu po walkach pod Aspromonte, w wyprawie do Polski, by wziąć udział w powstaniu styczniowym. W trakcie przygotowań – które z powodu śmierci Nulla i niepowodzenia powstańców nie doprowadziły w efekcie do wyjazdu – ojciec włoskiego pisarza poznał przebywającego już wówczas we Włoszech Lenartowicza.

O swym ojcu Giovanni Papini pisał, że był człowiekiem „małomównym, przejawiającym ciekawość intelektualną większą niż właściwa dla jego stanu”<sup>15</sup>. Co interesujące w kontekście omawianego opowiadania, Papini wspominał, że w każdą niedzielę ojciec zabierał go za miasto: „Szliśmy sami, po jedzeniu, nie rozmawialiśmy. Tata znał szczególnie drogi – samotne, opuszczone, trudno dostępne, po

---

Zawiejskiego. Por. też J. Fert, *Teofil Lenartowicz i Julia Jabłonowska w świetle nieznannej korespondencji*, „Roczniki Humanistyczne”, 2003, t. LI, z. 1, s. 175.

<sup>12</sup> L. Bernardini, *Wiek XIX: Polacy we Florencji...*, s. 82.

<sup>13</sup> Zob. A. Casini Paszkowski, *Giovanni Papini: vita e opere*, w: *Incontriamo Papini*, a cura di A. Casini Paszkowski, Brescia 1986, s. 5.

<sup>14</sup> Zob. R. Ridolfi, *Vita di Giovanni Papini*, Milano 1957, s. 40.

<sup>15</sup> Cyt. za A. Casini Paszkowski, *Giovanni Papini: vita e opere*, s. 5.

których można było się przechadzać, nie spotykając nikogo<sup>16</sup>. Właśnie podczas jednej z takich regularnych niedzielnych wycieczek ojciec i syn spotkali Teofila Lenartowicza.

W zawartym w opowiadaniu opisie polskiego poety Giovanni Papini podkreśla, że mimo zaawansowanego wieku oczy Lenartowicza pozostały młode – „z pogodnym młodzieńczym światłem w jasnych oczach”<sup>17</sup>. Postać Lenartowicza zrobiła na przyszłym pisarzu duże wrażenie – natychmiast zrozumiał on, że ma do czynienia z prawdziwym poetą.

W wypowiedziach Lenartowicza z opowiadania Papiniego odnaleźć można kluczowe dla biografii i twórczości poety fakty – narodziny w Warszawie i mazowieckie korzenie, emigracyjna tułaczka. Wspominane jest również zamiłowanie do prostego życia niższych warstw społecznych, z którymi Lenartowicz identyfikuje się jako wieszcz i artysta, skontrastowanego z dworskim przepychem – przemijającym i niegwarantującym wieczności. Echa takiego postrzegania rzeczywistości społecznej, doceniającego ludzi najuboższych, „którzy zawsze byli przedmiotem szczególnej uwagi Lenartowicza”<sup>18</sup> i dla których poeta-wieszcz jest punktem odniesienia, gdyż daje im głos, którego są pozbawieni ze względu na swoją pozycję społeczną, można znaleźć w jego *Album włoskim*.

Nawiązanie Lenartowicza podczas spotkania z Papinimi – ojcem i synem – do historii polskich walk narodowyzwoleńczych wpisuje się ponadto w typowe dla poety w okresie włoskim poczucie misji szerzenia wśród Włochów wiedzy o sytuacji politycznej Polski i polskich patriotów. Zadanie to realizował on w ramach wykładów w bolońskiej Akademii im. Adama Mickiewicza, w swojej twórczości artystycznej i podczas wystąpień publicznych<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> G. Papini, *Polski wygnaniec*, tłum. M. Ślarzyńska, zob. załącznik do niniejszego tekstu.

<sup>18</sup> M. Bartnikowska-Biernat, *Teka florencka Teofila Lenartowicza...*, s. 85.

<sup>19</sup> Tamże, s. 124. Zob. też M. Bartnikowska-Biernat, *Teofil Lenartowicz jako wykładowca Akademii im. Adama Mickiewicza w Bolonii – na podstawie niepublikowanych źródeł Biblioteca Comunale dell'Archiginnasio*, „Prace Filologiczne.

W zarysowanym przez Papiniego portrecie Lenartowicza ujawniają się zatem najważniejsze wątki związane z jego życiem, postawą i twórczością. Wspomnienie postaci polskiego poety było tylko jednym z wielu motywów, dowodzących szerokiego zainteresowania kulturą europejską, jakie podjął Papini w swej wielowątkowej i zróżnicowanej tematycznie działalności pisarskiej. Również ze strony polskiej w latach przedwojennych odnotować można duże zaciekawienie jego twórczością: w dwudziestoleciu międzywojennym Giovanni Papini należał do najchętniej przekładanych współczesnych pisarzy włoskich, na co zwraca uwagę Krzysztof Żaboklicki<sup>20</sup>.

### Przyroda

Jak pisze Magdalena Bartnikowska-Biernat, „Lenartowicz na każdym kroku podkreślał swoją przynależność do kultury wsi”<sup>21</sup>. W opowiadaniu *Lesule polacco* wątek ten również stanowi istotny motyw. Polski poeta już w pierwszych słowach kierowanych do ojca Papiniego wspomina o swoim wiejskim pochodzeniu – mówi, że urodził się w Warszawie, ale to wiejski krajobraz był tłem jego dzieciństwa i dorastania. Mazowiecka przyroda jest dla niego punktem odniesienia i źródłem inspiracji, dlatego Lenartowicz poszukuje namiastki ży-

---

Literaturoznawstwo” 2021, nr 11, s. 367–375. Autorka pisze o entuzjastycznych reakcjach włoskiej publiczności na wykłady Lenartowicza, czego dowodem jest m.in. anonimowy artykuł w „Gazzetta d’Italia” z 6 VI 1880 r.: „Potem pan Teofil Lenartowicz odczytał swoje uczone przemówienie, przerywane co najmniej dziesięciokrotnie entuzjastycznymi owacjami, w którym wykazał, jak narodziła się polska poezja naszego stulecia: udowodnił, że pieśni polskie nie są jedynie wytworami fantazji, ale echem rzeczywistego stanu ojczyzny; traktował też o pismach politycznych Mickiewicza” (tamże, s. 371). O inauguracyjnym wykładzie Lenartowicza w Akademii bolońskiej wspomina Andrea De Carlo w: *Józef Ignacy Kraszewski i jego relacje z literatami włoskimi*, w: *Literatura polska w świecie*, t. 3: *Obecności*, red. R. Cudak, Katowice 2010, s. 394–403.

<sup>20</sup> „Quanto agli autori dell’epoca, le preferenze dei traduttori andarono in primo luogo a Giovanni Papini (10 titoli tradotti, dalle *Memorie d’Iddio* a *Gog* e a *Dante vivo*)” (K. Żaboklicki, *La letteratura italiana in Polonia*, „Inventario”, Anno XXIII, n. 13, Nuova Serie, Verona 1985, s. 130).

<sup>21</sup> M. Bartnikowska-Biernat, *Teka florencka Teofila Lenartowicza...*, s. 10.

ciodajnego krajobrazu w drzewach z okolic Florencji. Jednak włoska flora jest tylko dalekim echem polskiej przyrody: „Te wasze laski z dąbczaków nie mają w sobie wspaniałości i tajemniczości lasów mojej Polski, lecz i tak niosą pocieszenie mojemu sercu i rozbudzają we mnie poezję”<sup>22</sup>. Przyroda jest przez Lenartowicza postrzegana przez pryzmat jego tęsknoty za ojczyzną – tokański las staje się w tej perspektywie portalem mogącym przenieść poetę, choćby na chwilę, w rodzimy kontekst i pozwalającym złagodzić nieco bolesne poczucie wygnania: „[...] wyruszam w poszukiwaniu odrobiny lasu, który przypomniałby mi mą utraconą ojczyznę. [...] Powracają mi w pamięci i na usta moje dawne pieśni, i czuję się mniej samotny i mniej się czuję wygnańcem”<sup>23</sup>. Również Leonard Kociemski zwraca uwagę przede wszystkim na dalekie skojarzenie z ojczystymi lasami, jakie u Lenartowicza wywołuje tokańska przyroda<sup>24</sup>. Szukanie powinowactw między realiami polskimi i włoskimi było częstym motywem peregrynacji okresu romantyzmu – Diana Kozińska-Donderi zauważa, że „wypatrywanie wszelkich podobieństw do Ojczyzny było [...] cechą wspólną wszystkich romantycznych wędrowców”<sup>25</sup>.

Giovanni Papini także był wrażliwy na przyrodę, którą zwykł obserwować w trakcie swoich wycieczek w okolicach Florencji – najpierw z ojcem, potem samotnie, z rodziną lub przyjaciółmi. Opisy wypraw nad rzekę, wędrowek po Florencji, Livorno i innych okolicznych miastach, kontemplacja wodnych krajobrazów stanowią istotną część twórczości Papiniego. Przejawia się w nich głęboka wrażliwość, zmysł obserwacyjny oraz siła życiowa nadająca kierunek intensywnym peregrynacjom. Giorgio Luti zwraca uwagę na potencjał narracyjny diarystycznych szkiców poświęconych młodzieńczym

---

<sup>22</sup> G. Papini, *Polski wygnaniec*, tłum. M. Ślarzyńska, zob. załącznik do niniejszego tekstu.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> L. Kociemski, *Il Poeta esule sulle rive dell'Arno...*, s. 16.

<sup>25</sup> D. Kozińska-Donderi, *Obraz Włoch i motywy włoskie w prozie polskiej 1918–1956*, Wrocław 2003, s. 56. Zob. też M. Bartnikowska-Biernat, *Teka florencka Teofila Lenartowicza...*, s. 57.



wędrownikom<sup>26</sup> – dotyczy to również wyprawy, podczas której młody Giovanni miał szansę spotkać polskiego poetę.

Do późnych lat Papini kontynuował zwyczaj dalekich wędrówek po okolicach Florencji. Po jednym z takich spacerów z żoną Giacintą do opactwa San Miniato pisarz stwierdził:

Przychodzę w te miejsca co najmniej od sześćdziesięciu lat, a jednak wzruszają mnie one zawsze i stanowią pocieszenie. Te łagodne wzgórza, w pełni moje we wspomnieniach i w poezji, to jedna z niewielu rzeczy sprawiających, że zapominam o haniebnym zeszcpeceniu mojego miasta<sup>27</sup>.

Obserwacje te zawarł w jednym z krótkich tekstów nazwanych *Schegge* (*scheggia* wł. odłamek, drzazga, fragment), dyktowanych wnuczce Annie Casini Paszkowski od roku 1954 – dwa lata przed śmiercią – które opublikowane zostały w „Corriere della Sera”, a później w ostatnim zbiorze pism *La spia del mondo*<sup>28</sup>. Papini ze względu na postępującą utratę wzroku nie był już w stanie samodzielnie spisywać swoich tekstów. Wspominane tu opactwo San Miniato leży nieopodal doliny rzeki Ema, którą przyszedł włoski pisarz jako dziecko przechadzać się wraz z ojcem w roku 1892 w kierunku wzgórza Fattucchia.

Wędrownika ta opisana została w opowiadaniu *L'esule polacco*, które stanowi istotne dopełnienie portretu Lenartowicza na emigracji we Włoszech i dowód żywego zainteresowania postacią polskiego poety ze strony włoskich pisarzy i mieszkańców Florencji. Prezentowane niżej tłumaczenie jest pierwszym polskim przekładem tego utworu.

<sup>26</sup> G. Luti, *Introduzione alla nuova edizione del diario e degli altri scritti inediti*, w: G. Papini, *Il non finito. Diario 1900 e scritti inediti giovanili*, introduzione di G. Luti e P. Casini, trascrizione e descrizione dei manoscritti, traduzione dal francese e note a cura di A. Casini Paszkowski, Firenze 2005, s. XIII.

<sup>27</sup> G. Papini, *Ritorno a San Miniato*, cyt. za A. Casini Paszkowski, *Giovanni Papini: vita e opere*, s. 15.

<sup>28</sup> G. Papini, *Ritorno a San Miniato*, w tegoż: *La spia del mondo. Schegge di poesia e di esperienza*, Firenze 1955.

**GIOVANNI PAPINI**  
**Polski wygnaniec<sup>29</sup>**

Pewnej słonecznej i samotnej niedzieli 1892 roku wspiąłem się wraz z tatą na szczyt wzgórza Fattucchia, które rozpościera się naprzeciw Santa Margherita a Montici i góruje nad srebrzysto zieloną doliną Ema. Była to jedna z naszych ulubionych tras przechadzek, ponieważ w pewnym momencie szło się wśród otwartych zarośli, które sprawiały wrażenie dzikiej natury, co bardzo nam się podobało. Na szczycie wzgórza Fattucchia znajdowała się wiejska gospoda Bibiana, gdzie można było odpocząć, kontemplując szeroko rozpościerający się widok.

Tamtego dnia, schodząc ze wzgórza, zobaczyliśmy opartego o drzewo, pogrążonego w rozmyślaniach staruszką, który z odkrytą bielejącą głową mrucał do siebie niezrozumiałe słowa. Tato, gdy tylko się do niego przybliżył, rozpoznał go, zatrzymał się i zwrócił się do niego z pełnym szacunku powitaniem. Starszy człowiek wstał, zaskoczony i zmieszany, jak ktoś, kto budzi się nagle ze snu, i przez kilka minut milczał. Potem rozpoznał tatę, uściśnął mu z uśmiechem dłoń i zaczął mówić w bardzo dobrej jakości włoskim. Był to przystojny starszy człowiek, wysoki, szczupły, około siedemdziesiątki, jednak z pogodnym młodzieńczym światłem w jasnych oczach. On również wracał w kierunku Florencji, więc dołączył do nas.

– Jak wiecie, mówił tacie, urodziłem się w Warszawie, jednak dzieciństwo spędziłem na wsi i na zawsze pozostała mi tęsknota do drzew i samotności. Od ponad trzydziestu lat mieszkam we Florencji, w jednym z najdroższych mi miast świata, jednak mam wrażenie, że wśród tutejszych domów i murów brakuje mi powietrza. Za każdym razem, kiedy przyjazne słońce da mi znak, wyruszam w poszukiwaniu odrobiny lasu, który przypominałby mi mą utraconą ojczyznę. Te wasze lasy z dębczaków nie mają w sobie wspaniałości i tajemniczości lasów mojej Polski, lecz i tak niosą pocieszenie mojemu

---

<sup>29</sup> Przekład polski na podstawie wydania oryginalnego: G. Papini, *L'esule polacco*, w: tegoż, *Passato remoto (1885–1914)*, ricerche iconografiche, appendice e note a cura di Anna Casini Paszkowski, Ponte alle Grazie, Firenze 1994, s. 22–24.

sercu i rozbudzają we mnie poezję. W mej pamięci powracają i na usta cisną się dawne pieśni – jestem mniej samotny i mniej się czuję wygnancom.

W tamtym czasie zacząłem już wypełniać już wierszami moje szkolne zeszyty i z entuzjazmem patrzyłem na starszego człowieka z obcego kraju. Od razu zrozumiałem, że obcuje z prawdziwym poetą. Dowiedziałem się później, że był to Teofil Lenartowicz, w istocie jeden z najpopularniejszych poetów polskiego romantyzmu, który po rewolucji 1848 roku w Polsce musiał opuścić ojczyznę i od 1860 przebywał we Florencji.

Tata zapytał o wieści z Polski.

– Martwi nie mają historii – odpowiedział Lenartowicz. – Uzbrojeni niewolnicy Cara czuwają nad bezbronnymi polskimi niewolnikami. Poeci milczą, patrioci cierpią. Po rozruchach 1863 roku mój lud zamknął się w bolesnym milczeniu. Czeka na znak. Jednak tylko europejska wojna będzie mogła przywrócić Polsce jej miejsce wśród narodów Europy. Włosi kochają Polskę, ale jest ona zbyt odległa i zbyt słaba.

Mówił coś jeszcze, ale nie wszystko rozumiałem i nie wszystko pamiętam. W pewnej chwili zawołał:

– Władcy znajdują się wysoko, na tronach, otoczeni flagami i strzelbami. Lecz śmierć schodzi na dół, na ziemię, i nie pozostaje po nich nic więcej poza imieniem, często przeklętym. Poeci żyją w ukryciu, w biedzie, tułając się po świecie, lecz nie umierają nigdy, bo ich pieśni niosą zawsze radość strapionym i dają głos tym, którzy nie mogą mówić.

Tymczasem dotarliśmy do Florencji i odprowadziliśmy poetę aż do jego domu przy Via Montebello – skromnego budynku, w którym umrze kilka miesięcy później, a na którym obecnie można zobaczyć pamiątkową inskrypcję i płaskorzeźbę z jego profilem.

Zapytałem tatę, jak się poznali. Opowiedział mi, że w czasie polskiego powstania 1863 roku pułkownik garybaldczyków Francesco Nullo, który był jego towarzyszem niedoli w więzieniu w forcie Bard po walkach pod Aspromonte, wyruszył do Polski z odsieczą na czele nielicznej grupy kompanów. We Florencji powstał pomysł utworzenia

legionu włoskiego, niemal w całości złożonego z garybaldczyków, który miał dołączyć do Nullo – wśród nich był również mój ojciec. Niepowodzenia powstańców i śmierć bohaterskiego Nullo zmusiły jednak ochotników do rezygnacji z wyjazdu. W takich właśnie okolicznościach zadzierzgnięta została przyjaźń mojego ojca z wielkim polskim wygnańcem.

przekład Małgorzata Ślarzyńska

### Bibliografia

- Bartnikowska-Biernat M., *Teka florencka Teofila Lenartowicza. Wokół twórczości literackiej i rzeźbiarskiej*, Kraków 2020.
- Bartnikowska-Biernat M., *Teofil Lenartowicz jako wykładowca Akademii im. Adama Mickiewicza w Bolonii – na podstawie niepublikowanych źródeł* *Biblioteca Comunale dell'Archiginnasio*, „Prace Filologiczne. Literaturoznawstwo” 2021, nr 11.
- Bernardini L., *Wiek XIX: Polacy we Florencji w ramach Grand Tour i emigracji, w: A Firenze con i viaggiatori e residenti polacchi – Florencja polskich podróżników i mieszkańców*, testo e cura L. Bernardini, fot. M. Agus, trad. dall'ital. al pol. di T.M. Wątor-Torelli, trad. dall'ital. all'ingl. di H.M. Roberts, Firenze 2005.
- Biegeleisen H., *Lirnik mazowiecki. Jego życie i dzieła w świetle nieznannej korespondencji poety*, Warszawa 1913.
- Casini Paszkowski A., *Giovanni Papini: vita e opere*, w: *Incontriamo Papini*, a cura di A. Casini Paszkowski, Brescia 1986.
- Costantino L., *Due 'compagni di strada' della polonistica italiana: Ettore Lo Gatto e Andrzej Zieliński, Maestri della polonistica italiana. Atti del convegno dei polonisti italiani 17–18 ottobre 2013*, Roma 2014.
- De Carlo A.F., *Józef Ignacy Kraszewski i jego relacje z literatami włoskimi*, w: *Literatura polska w świecie*, t. 3: *Obecności*, red. R. Cudak, Katowice 2010.
- Fert J., *Teofil Lenartowicz i Julia Jabłonowska w świetle nieznannej korespondencji*, „Roczniki Humanistyczne”, 2003, t. LI, z. 1.
- Fornaro P., *Note su alcuni storici polacchi del risorgimento italiano*, „Kwartalnik Neofilologiczny” 2016, z. 2.
- Frateili A., *Polonia frontiera d'Europa*, Milano 1938.
- Gratkowska-Scarlini M., *Karol Paszkowski – „Kościuszko nad brzegiem Arno”*, „Polonia Włoska” 2011, nr 1/2.
- Kasprowicz J., *Lirnik mazowiecki*, Lwów 1893.
- Kasprowicz J., *Liryka Teofila Lenartowicza*, „Pamiętnik Literacki” 1905, z. 2/3.

- Kociemski L., *Dal solco toscano, Causa santa del popolo polacco*, Pisa – Nistri Lischi 1949.
- Kociemski L., *Il Poeta esule sulle rive dell'Arno. Teofilo Lenartowicz, „Firenze e il mondo”* 1949, nr 3/4.
- Kociemski L., *Pilsudski: uomo, opera, carattere*, Milano 1920.
- Kozińska-Donderi D., *Obraz Włoch i motywy włoskie w prozie polskiej 1918–1956*, Wrocław 2003.
- Luti G., *Introduzione alla nuova edizione del diario e degli altri scritti inediti*, w: G. Papini, *Il non finito. Diario 1900 e scritti inediti giovanili*, introduzione di G. Luti e P. Casini, trascrizione e descrizione dei manoscritti, traduzione dal francese e note a cura di A. Casini Paszkowski, Firenze 2005.
- Nowakowski J., *Wstęp*, w: T. Lenartowicz, *Wybór poezyj*, oprac. J. Nowakowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972.
- Papini G., *La spia del mondo*, Firenze 1955.
- Papini G., *L'esule polacco*, w: tegoż, *Passato remoto (1885–1914)*, ricerche iconografiche, appendice e note a cura di A. Casini Paszkowski, Firenze 1994.
- Papini G., *I racconti*, a cura di R. Bruni, wstęp V. Santoni, posłowie A. Raveggi, Firenze 2022.
- Papini G., *Passato remoto (1885–1914)*, ricerche iconografiche, appendice e note a cura di A. Casini Paszkowski, Firenze 1994.
- Paszkowski V., *La bambina guardava*, Milano 1956.
- Ridolfi R., *Vita di Giovanni Papini*, Milano 1957.
- Santoro S., *L'Italia e l'Europa orientale. Diplomazia culturale e propaganda 1918–1943*, Milano 2005.
- Spignoli T., *Caffè letterari a Firenze*, Firenze, 2009.
- “Vedo che il cielo tende a schiarirsi”. *Lettere a Stanislaw Paszkowski (1945–1946)*, a cura di A. Casini Paszkowski, Prato 2009.
- Żaboklicki K., *La letteratura italiana in Polonia*, „Inventario”, Anno XXIII, n. 13, Nuova Serie, Verona 1985.

## Polish exile. Teofil Lenartowicz in the eyes of Giovanni Papini

### Summary

This article focuses on Giovanni Papini's little-known short story *L'esule polacco* from the volume *Passato remoto* (1948) and the encounter between Teofil Lenartowicz and the Italian writer described in it. The meeting between the teenage Papini, who was wandering with his father through the hills around Florence, and the elderly Polish poet, who had been in Italy for years, took place in 1892. Papini's reminiscence evoked the most important elements of the characteristics of the figure and oeuvre of

Lenartowicz, in whom the Italian writer immediately recognised a true poet. Papini's reminiscence about of Lenartowicz left a trace in the perception of later Polish emigration in Italy, as evidenced by the recalled text by Leonardo Kociemski. The article is accompanied by a translation of the short story *L'esule polacco*, previously not translated into Polish.

**Słowa kluczowe:** Giovanni Papini, Teofil Lenartowicz, Florencja, polska emigracja do Włoch w XIX w., Polacy we Włoszech

**Key words:** Giovanni Papini, Teofil Lenartowicz, Florence, Polish emigration to Italy in the 19th century, Poles in Italy